



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

21 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Karol Weitz

Protokolant Anna Matczak

po rozpoznaniu na rozprawie 21 czerwca 2024 r. w Warszawie

skargi kasacyjnej M. Ś.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z 28 grudnia 2021 r., I AGa 273/19,

w sprawie z powództwa Z. S., M. S., J. H. i P. W.

przeciwko M. Ś.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

**uchyla zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych  
w punktach 2 (drugim) oraz 3 (trzecim) i w tych granicach sprawę  
przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego  
rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania  
kasacyjnego.**

Grzegorz Misiurek

Władysław Pawlak

Karol Weitz

(E.C.)

## UZASADNIENIE

Powodowie Z. S., M. S., J. H. i P. W. w pozwie skierowanym przeciwko M. Ś. domagali się zasądzenia od niego na ich rzecz odpowiednio kwot 21 688 718,70 zł, 2 321 304,15 zł, 3 949 699,05 zł i 11 485 827,10 zł, w każdym przypadku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 września 2017 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli, że kupuje od powodów akcje serii E na okaziciela spółki C. S.A., tj. od Z. S. 839 022 akcje, od M. S. 89 799 akcji, od J. H. 152 793 akcje i od P. W. 444 326 akcji, za cenę 25,85 zł za jedną akcję, czyli odpowiednio za 21 688 718,70 zł, 2 321 304,15 zł, 3 949 699,05 zł i 11 485 827,10 zł, ewentualnie o zapłatę powyższych kwot tytułem odszkodowania.

Wyrokiem z 2 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu: oddalił powództwo główne o zapłatę (pkt I); zobowiązał pozwanego do złożenia oświadczenia woli, że kupuje od powodów akcje serii E na okaziciela spółki C. S.A. w P. wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS [...], tj. od Z. S. 839 022 akcje, od M. S. 89 799 akcji, od J. H. 152 793 akcje i od P. W. 444 326 akcji, za cenę 25,85 zł za jedną akcję, czyli odpowiednio za 21 688 718,70 zł, 2 321 304,15 zł, 3 949 699,05 zł i 11 485 827,10 zł, płatne w dniu uprawomocnienia się tego wyroku przelewem na rachunki bankowe powodów (szczegółowo opisane w wyroku) lub na inne ich rachunki bankowe wskazane przez nich pisemnie przed dokonaniem płatności ceny, przy czym za datę zapłaty uznaje się datę obciążenia rachunku bankowego pozwanego odpowiednimi poleceniami zapłaty, zaś przejście praw z akcji ze sprzedających na kupującego nastąpi z chwilą dokonania odpowiedniego zapisu na właściwych rachunkach papierów wartościowych, nie wcześniej niż z chwilą zapłaty całości ceny za akcje (pkt II); nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 400 000 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu ewentualnego (pkt III) i orzekł o wzajemnym zniesieniu między stronami kosztów procesu (pkt IV).

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie byli akcjonariuszami spółki M. W 2010 r. podjęli decyzję o zaprzestaniu udziału w tej spółce i w wyniku prowadzonych negocjacji zawarli 8 lipca 2010 r. umowę inwestycyjną z NFI (Narodowy Fundusz Inwestycyjny) E. S.A. i E. sp. z o.o. Ta ostatnia spółka była w tym czasie w trakcie podziału, który miał doprowadzić do powstania nowej spółki z o.o., mającą się zajmować sprzedażą internetową. Powodowie mieli dokapitalizować spółkę M. przez podwyższenie kapitału zakładowego w drodze emisji 23 084 akcji, które następnie miały zostać zaoferowane NFI E. S.A. w zamian za wszystkie udziały NFI E. S.A. w nowopowstałej spółce z o.o. Powodowie mieli sprzedać akcje spółki M. w ramach pierwszej oferty publicznej, zobowiązując się w tej umowie inwestycyjnej, że do 31 grudnia 2012 r. nie rozporządzą akcjami spółki M., z wyjątkiem przeniesienia ich na rzecz spółek zależnych od powodów, a ponadto na rzecz NFI E. S.A. zostało zastrzeżone prawo pierwokupu w okresie od 31 grudnia 2012 r. do 8 lipca 2020 r., z wyjątkiem pierwszej oferty publicznej.

We wrześniu 2010 r. powód P. W. wniósł własność wszystkich akcji spółki M. do kontrolowanej przez siebie spółki E. w L., jako wkład niepieniężny w celu opłacenia nowowyemitowanych akcji tej spółki. Z kolei pozostali powodowie w styczniu 2011 r. wnieśli własność wszystkich swoich akcji spółki M. do kontrolowanej przez nich spółki R. w L., jako wkład niepieniężny w celu opłacenia nowowyemitowanych akcji tej spółki.

Decyzją nr [...] z 3 lutego 2011 r. Prezes UOKiK zakazał dokonania koncentracji polegającej na przejęciu przez NFI E. S.A. kontroli nad M. S.A.

W związku z niemożnością realizacji umowy inwestycyjnej z 8 lipca 2010 r. powodowie zlecieli P. sp. z o.o. poszukiwanie nabywcy akcji M. Zamiar kupna tych akcji zgłosił pozwany, który w tym czasie posiadał bezpośrednio lub pośrednio (przez kontrolowanie spółek będących posiadaczami akcji) 36 341 188 akcji C. S.A., co stanowiło 71% ogółu jej akcji. Powodowie wycenili wartość przysługujących im akcji M. na kwotę 30 000 000 zł i taką cenę przedstawili pozwanemu, który zgodził się na nią, ale zaproponował, aby akcje spółki M. nie zostały sprzedane bezpośrednio jemu, lecz wniesione do spółki C., w zamian za jej akcje, które następnie miałyby zostać zbyte na giełdzie papierów wartościowych (GPW). Dzięki temu transakcja zostałaby

sfinansowana z ceny uzyskanej za akcje spółki C. na rynku, a pozwany nie musiałby bezpośrednio inwestować swoich środków pieniężnych. W zamian pozwany zaoferował cenę zakupu w kwocie 40 000 000 zł. W trakcie negocjacji pozwany był informowany o umowie inwestycyjnej z 8 lipca 2010 r. i o możliwych jej interpretacjach, z tym że według powodów i spółki M. umowa przestała obowiązywać i powoływali się na memorandum sporządzone dla spółki M. w kwestii dalszego obowiązywania tej umowy inwestycyjnej. Powodowie przystali na propozycję pozwanego i 8 maja 2013 r. pomiędzy spółką M., R., E. S.A., powodami oraz spółką C., spółką z o.o. Ś. i pozwanym została zawarta umowa inwestycyjna. W jej preambule strony oświadczyły, że spółka C. zamierza zaoferować wszystkie nowowyemitowane akcje (1 525 940 sztuk) spółkom R. i E. w zamian za wkład niepieniężny w postaci posiadanych przez te spółki akcje spółki M., a opisane wyżej akcje spółki C. zostaną wprowadzone do obrotu na rynku regulowanym prowadzonym przez GPW, zaś zamiarem stron jest zagwarantowanie spółkom R. i E. zbycia przedmiotowych akcji spółki C. na warunkach określonych w umowie inwestycyjnej.

Przedmiotem umowy inwestycyjnej z 8 maja 2013 r. było uregulowanie zasad, warunków i trybu objęcia 1 525 940 nowowyemitowanych akcji spółki C przez spółki R. i E., uregulowanie zasad, warunków i trybu nabycia akcji M. przez spółkę C. oraz uregulowanie zasad, warunków i trybu zbywania przez spółki R. i E. 1 525 940 nowowyemitowanych akcji spółki C. oraz ich ewentualnego odkupu przez pozwanego i spółkę Ś. lub podmiot przez nich wskazany (pkt 2.1). Strony oświadczyły, że w dniu zawarcia umowy inwestycyjnej spółka C. miała zawrzeć ze spółkami R. i E. umowy, na podstawie których spółka R. obejmuje 1 081 614 nowowyemitowanych akcji spółki C. i przeniesienie na tą spółkę własność 10 908 akcji spółki M., a spółka E. obejmie 444 326 nowowyemitowanych akcji spółki C. i przeniesienia na tą spółkę własność 4481 akcji spółki M. Spółka C. zobowiązała się niezwłocznie po zarejestrowaniu w KRS podwyższenia kapitału wydać spółkom R. i E. odcinki zbiorowe objętych przez nie akcji przez złożenie ich do depozytu prowadzonego przez nich domu maklerskiego i wprowadzić do obrotu na rynku regulowanym GPW nowowyemitowane akcje (pkt 3.8 i 3.9). Po wprowadzeniu ich do obrotu na rynku regulowanym, miały one zostać zapisane na odrębnych rachunkach

papierów wartościowych prowadzonych przez dom maklerski. Spółki R. i E. zobowiązały się w ciągu 14 dni od pierwszego dnia notowań akcji spółki C. do wystawienia - na okres do 30 czerwca 2017 r. - stałego zlecenia sprzedaży wszystkich objętych akcji po 25,85 zł za jedną akcję (pkt 4.1 i 4.4.).

Na wypadek gdyby w wyniku stałych zleceń sprzedaży, nie zostały sprzedane wszystkie akcje spółki C., strony umowy inwestycyjnej w pkt 5 przewidziały tzw. opcję put, polegającą na przyznaniu spółkom R. i E. prawa do żądania od pozwanego oraz spółki Ś. odkupienia tych akcji przez nich lub przez podmioty przez nich wskazane. W celu skorzystania z tego uprawnienia Spółki R. i E. powinny złożyć pozwanemu i spółce Ś. w okresie od 1 do 31 lipca 2017 r. wezwanie do odkupu za 25,85 zł za jedną akcję i wówczas pozwany oraz spółka Ś. w okresie od 1 do 31 lipca 2017 r. ustalą ze spółkami R. i E. termin i miejsce zawarcia umowy sprzedaży, a jeżeli do porozumienia w tym zakresie nie dojdzie, umowa sprzedaży zostanie zawarta w dniu 27 września 2017 r. o godz. 12.30 w siedzibie spółki C. w P. lub w innym miejscu na terenie miasta P. wskazanym przez pozwanego do 20 września 2017 r. W tym zakresie umowa inwestycyjna stanowiła umowę przedwstępną dwustronnie zobowiązującą do zawarcia umowy sprzedaży tych akcji, zaś odpowiedzialność pozwanego i spółki Ś. miała charakter odpowiedzialności solidarnej. Ponadto strony umowy inwestycyjnej wyraziły zgodę na to, aby powodowie nabyli nowowyemitowane akcje spółki C. (odpowiednio od spółek R. i E.) i jednocześnie weszli w jej prawa i obowiązki (pkt 12). Strony postanowiły, że wszelkie pisma kierowane do pozwanego i spółki Ś. będą doręczane na adres: [...] i do czasu powiadomienia pozostałych stron o zmianie adresu, wszelkie pisma kierowane na adres wskazany w umowie inwestycyjnej miały być uważane za prawidłowo doręczone (pkt 13).

8 maja 2013 r. spółki R. i E. zawarły ze spółką C. umowy, na podstawie których objęły odpowiednio 1 081 614 i 444 326 nowowyemitowanych akcji spółki C. w zamian za wkład niepieniężny w postaci odpowiednio 10 908 i 4481 akcji spółki M. W sierpniu 2013 r. spółki R. i E. złożyły zlecenie (z ważnością do 30 czerwca 2017 r.) sprzedaży tych akcji za cenę 25,85 zł za jedną akcję. We wrześniu 2013 r. spółka R. i E. przeniosły za pośrednictwem Domu Maklerskiego B. S.A. nabyte akcje spółki C. na powodów, którzy wystawili stałe zlecenie sprzedaży

nabytych akcji spółki C. za cenę 25,85 zł za jedną akcję, ale w okresie do 30 czerwca 2017 r. włącznie ceny akcji spółki C. nie osiągnęły poziomu 25,85 zł za jedną akcję.

Pismami z 11 lipca 2017 r. powodowie wezwali pozwanego do wykonania opcji put. Oświadczenia te zostały doręczone pozwanemu w dniu 19 lipca 2017 r. przesyłkami kurierskimi (zwrócone następnego dnia) oraz listami poleconymi doręczonymi w dniu 24 lipca 2017 r. (listy te odebrał pracownik pozwanego L. J.).

W dniu 27 września 2017 r. przed notariuszem I. Z. w P. stawili się powodowie, a następnie udali się z notariuszem do siedziby spółki C. w P. przy ul. [...] w celu zawarcia umowy sprzedaży akcji tej spółki. Jednak pozwany nie stawiał się w siedzibie spółki.

Sąd pierwszej instancji oddalił - jako spóźnione - wnioski dowodowe pozwanego: 1) z jego zeznań oraz zeznań świadków K. C. i I. K. na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy inwestycyjnej i jej realizacji, w szczególności celu, w jakim umowa ta została zawarta, jej charakteru, w tym braku zobowiązania pozwanego do zapłaty powodom za akcje spółki M., ekwiwalentności świadczeń na gruncie zawartej umowy, złożenia przez powodów nieprawdziwych, nierzetelnych i wprowadzających w błąd zapewnień zawartych w pkt 3.10 załącznika nr 20 do umowy i kluczowych zapewnień, o których mowa w pkt 3.6 załącznika nr 20 do umowy, a także iż pozwany i spółka Ś. nie posiadali stosownej wiedzy odnośnie do zapewnień powodów znajdujących się w pkt 3.10 załącznika nr 20 do umowy i kluczowych zapewnień, o których mowa w pkt 3.6 załącznika nr 20 do umowy, w tym na okoliczność przeszkód do zawarcia umowy wynikających z faktu zawarcia innej umowy inwestycyjnej z 8 lipca 2010 r., tego że umowa pozwalała swobodnie dysponować akcjami, a nadto na okoliczność przewidzianych w umowie form skutecznego składania oświadczeń między stronami, w szczególności, że umowa nie przewidywała skutecznego doręczenia takich oświadczeń drugiej stronie za pośrednictwem korespondencji mailowej i kurierem, a nadto, iż pozwany nie miał możliwości zapoznania się z treścią oświadczeń powodów o wykonaniu opcji put, a w konsekwencji na okoliczność, iż powodowie nie złożyli skutecznie pozwanemu przedmiotowych oświadczeń, w terminie wynikającym z umowy; 2) z zeznań świadka L. J. na okoliczność, że nie doszło do skutecznego doręczenia pozwanemu przesyłek

poleconych nadanych przez powodów, jak również że świadek nie był pracownikiem pozwanego, a wobec tego nie był umocowany do odbioru korespondencji adresowanej do pozwanego, a nadto na okoliczności związane z włamaniem do samochodu użytkowanego przez tego świadka i kradzieży teczek z dokumentami.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie główne powodów, tj. o zapłatę ceny sprzedaży akcji spółki C. nie było zasadne, gdyż w umowie inwestycyjnej brak jest postanowień, które kreowałyby umowę sprzedaży lub stanowiły źródło obowiązku zapłaty przez pozwanego. Natomiast Sąd *a quo* uwzględnił roszczenie powodów o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o kupnie akcji spółki C., wskazując, że celem umowy inwestycyjnej z 2013 r. nie było nabycie akcji spółki C. w zamian za wkład niepieniężny ani też sprzedaż akcji spółki M., lecz zagwarantowanie spółkom R. i E. zbycia akcji spółki C. i było wystarczające, aby własność tych akcji przeszła na podmioty, nad którymi pozwany sprawuje kontrolę, co z kolei było zagwarantowane poprzez zobowiązanie do wniesienia akcji spółki M. jako wkład niepieniężny do spółki C. Świadczeniem ekwiwalentnym dla drugiej strony umowy inwestycyjnej było uzyskanie zapłaty za zbyte akcje, z tym że w umowie inwestycyjnej nie przewidziano, aby którykolwiek podmiot miał zapłacić za te akcje. Osiągnięcie ekonomicznego celu miało nastąpić z chwilą, gdy posiadane przez spółki R. i E. akcje spółki M. zamieniały się w środki pieniężne, co miało nastąpić po sprzedaży akcji spółki M. na rynku GPW. Opcja put stanowiła zabezpieczenie interesu ekonomicznego zbywających, gwarantując im, że jeśli nie sprzedadzą akcji na rynku giełdowym, to i tak będą mogli zamienić je na pieniądze poprzez ich sprzedaż w ramach tej opcji. Sąd pierwszej instancji uznał, że opcja put nie wygasła. Objęte umową inwestycyjną akcje spółki M. były wolne od jakichkolwiek praw, opcji lub roszczeń przysługujących jakimkolwiek osobom trzecim, a na dzień poprzedzający zawarcie tej umowy, za wyjątkiem porozumień z 29 października 2011 r., nie istniała inna umowa ani porozumienie, które zobowiązywałyby spółkę M. w tym czasie lub w przyszłości do utworzenia, przydziału, emisji, sprzedaży, zbycia, umorzenia lub spłaty jakichkolwiek akcji lub przyznawałoby albo wymagałoby przyznania jakiejkolwiek osobie praw w tym przedmiocie. Pozwany jeszcze przed zawarciem umowy inwestycyjnej wiedział o istnieniu umowy z 8 lipca 2010 r., która zresztą jest powołana w umowie inwestycyjnej z 2013 r..

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powodowie skutecznie wezwali pozwanego do wykonania opcji put, ponieważ wezwania te zostały skierowane na adres wskazany w umowie inwestycyjnej. Jeśli pozwany godził się, aby adresowana do niego korespondencja była doręczana na adres, pod którym oprócz niego przyjmowały korespondencję również inne podmioty, powinien był wypracować procedury, które umożliwiałyby mu powzięcie informacji o napływającej korespondencji.

Sąd Okręgowy powołując się na art. 390 § 2 k.c. wskazał, iż w przepisie tym chodzi o formę umowy przyrzeczonej zastrzeżonej pod rygorem nieważności przez ustawę, a nie o formę przewidzianą umową stron. Przepisy prawa nie przewidują szczególnej formy dla umowy sprzedaży akcji, a zatem forma pisemna, w jakiej została zawarta umowa inwestycyjna (w tym w zakresie obejmującym umowę przedwstępną sprzedaży akcji) jest wystarczająca do tego, aby powodowie mogli żądać zawarcia umowy przyrzeczonej, skoro zachowali również termin określony w art. 390 § 3 k.c.

W wyniku apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w Poznaniu zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu jedynie w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych, a w pozostałym zakresie ją oddalił i orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Sąd *a quem* nie podzielił stanowiska pozwanego, że wyrok Sądu *a quo* został wydany w warunkach nieważności postępowania. Według Sądu drugiej instancji Sąd pierwszej instancji prawidłowo nie uwzględnił wniosku pozwanego o odroczenie rozprawy wyznaczonej na 10 czerwca 2019 r., zwłaszcza że nie był to już pierwszy taki wniosek przez niego zgłoszony. Pozwany zgłosił wniosek o odroczenie tej rozprawy (na którą zostali wezwani i stawili się świadkowie z miejscowości oddalonych od siedziby Sądu drugiej instancji o 300 km) 7 czerwca 2019 r. (wezwanie z pouczeniem o możliwości ustanowienia pełnomocnika, w tym o możliwości i przesłankach ustanowienia pełnomocnika z urzędu zostało mu doręczone 25 marca 2019 r.) i załączył zaświadczenie lekarskie - o niezdolności stawiennictwa w sądzie - wystawione przez lekarza sądowego 5 czerwca 2019 r. z informacją, że pozwany będzie mógł się stawić w sądzie po 18 czerwca 2019 r. Pozwany po przeprowadzeniu tej rozprawy nie wnosił o uzupełniające przesłuchanie świadków, ani też nie zwrócił się o odpis protokołu z tej rozprawy. Z kolei

zawiadomienie o rozprawie wyznaczonej na 18 września 2019 r. pozwany otrzymał 17 czerwca 2019 r. wraz z pouczeniem, że może ustanowić pełnomocnika w szczególności w razie np. choroby czy innego utrudnienia w osobistym stawieniu się na rozprawę oraz, że obecność pozwanego na rozprawie nie jest konieczna. W dniu 16 września 2019 r. pozwany złożył wniosek o odroczenie tej rozprawy i przedłożył zaświadczenie lekarskie z tej samej daty, wystawione przez lekarza sądowego i stwierdzające niezdolność pozwanego do stawiennictwa na rozprawę oraz zawierające informacje, że będzie to możliwe po 20 września 2019 r. Ponadto w tym samym dniu pozwany wniósł pismo procesowe zawierające wnioski dowodowe. Na rozprawie w dniu 16 września 2019 r. Sąd Okręgowy przesłuchał powodów oraz oddalił wniosek pozwanego o odroczenie rozprawy oraz oddalił zgłoszone przez niego wnioski dowodowe i wydał wyrok.

Według Sądu odwoławczego oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych pozwanego było trafne, a poza tym przesłanki uzasadniające uwzględnienie roszczenia ewentualnego wynikały jednoznacznie z umowy inwestycyjnej. Pozwany zarówno w apelacji, jak i w późniejszych pismach procesowych nie podał żadnych konkretnych okoliczności, które mogłyby wpłynąć na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Wreszcie zeznania powodów oraz świadków przesłuchanych na rozprawie 10 czerwca 2019 r., a także zeznania pozwanego oraz świadków K. C. i I. K., co do których wnioski dowodowy pozwanego był spóźniony, miałyby znaczenie, gdyby Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie główne albo gdyby to powodowie zaskarżyli ten wyrok w części oddalającej żądanie główne, bowiem zasadność żądania głównego musiałaby - wbrew warstwie językowej umowy inwestycyjnej z 8 maja 2013 r. - wynikać z zamiaru stron, który dałoby się wyprowadzić jedynie w wyniku wnikliwej oceny tych zeznań. Natomiast uwzględnienie żądania ewentualnego w zakresie dotyczącym opcji put sprzedaży akcji z tej umowy inwestycyjnej i zaskarżenie wyroku jedynie przez pozwanego skutkuje tym, że zeznania w/wym świadków oraz powodów nie miały wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż opcja put nie wygasła. Powodowie skutecznie złożyli pozwanemu oświadczenie woli wzywające go do realizacji tej opcji. Listy polecone zawierające przedmiotowe

oświadczenia woli zostały doręczone w dniu 24 lipca 2017 r. pod wskazanym przez pozwanego adresem. Przesyłki odebrał L. J. - pracownik jednej ze spółek zależnych od pozwanego i potwierdził ich odbiór. L. J. nie musiał legitymować się tzw. pełnomocnictwem pocztowym, które jest potrzebne przy odbiorze przesyłki, ale w urzędzie pocztowym, po uprzedniej awizacji. Dlatego nie był zasadny wniosek o przeprowadzenie wywiadu w Urzędzie Pocztowym w M. Pod adresem [...] korespondencję odbierał L. J., a w konsekwencji listonosz nie miał podstaw do dokonania awizacji przesyłki skierowanej do pozwanego. Skoro w miejscu zamieszkania pozwanego były zarejestrowane inne podmioty, to rzeczą pozwanego było odpowiednie zorganizowanie systemu odbioru korespondencji albo zawiadomić powodów o zmianie adresu do korespondencji. Złożone przez L. J. zawiadomienie o kradzieży dokumentów nie miało w sprawie znaczenia, gdyż w zawiadomieniu tym jest mowa o kradzieży dokumentów spółki, a nie dokumentów skierowanych do pozwanego, a ponadto kradzież miała mieć miejsce 27 lipca 2017 r., zaś L. J. odebrał korespondencję skierowaną do pozwanego w dniu 24 lipca 2017 r.

Sąd drugiej instancji w pełni zaaprobował ocenę prawną roszczenia powodów o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli. Okoliczność, że umowa przedwstępna została zawarta w zwykłej formie pisemnej, zaś dla umowy przyrzeczonej strony zastrzegły formę pisemną z podpisami urzędowo poświadczonymi, nie stanowiła przeszkody do skorzystania przez powodów ze skutku silniejszego umowy przedwstępnej, o którym mowa w art. 390 § 2 k.c. Przepis ten powołuje się na sankcję nieważności, o której mowa w art. 73 k.c., a nie na sankcję braku dojścia do skutku czynności prawnej, o której mowa w art. 76 k.c.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że zawarte w zaskarżonym wyroku zobowiązanie powoda do złożenia oświadczenia woli, mającego stanowić składnik przyrzeczonej umowy sprzedaży akcji ma inną treść niż to strony uzgodniły w umowie przedwstępnej (tj. nie zawiera szeregu wskazanych przez strony postanowień, jak i zawiera dodatkowe postanowienie - w postaci zastrzeżenia prawa własności akcji do czasu zapłaty ceny - którego strony w ogóle nie przewidziały w umowie przedwstępnej), Sąd odwoławczy powołując się na art. 64 k.c. i art. 56 k.c. wyjaśnił, że wbrew stanowisku pozwanego sentencja wyroku Sądu Okręgowego zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne, zaś postulat, aby orzeczenie takie

zawierało wszystkie elementy umowy, jest zbędny i często niewykonalny, tym bardziej, że z art. 56 k.c. wynika, iż czynność prawna wywołuje skutki nie tylko w niej wyrażone, ale również i te, które wynikają z ustawy, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. Wprawdzie żądanie pozwu, jak i sentencja wyroku, wydane na podstawie art. 64 k.c., muszą formułować treść oświadczenia woli, które powinien złożyć pozwany, ale nie oznacza to konieczności dosłownego powtórzenia treści oświadczenia woli, wynikającego z norm prawa materialnego albo postanowień czynności prawnej nakładających ten obowiązek.

W skardze kasacyjnej pozwany zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w części oddalającej jego apelację i orzekającej o kosztach postępowania odwoławczego wniósł o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie żądania dotyczącego zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli i orzeczenie o kosztach procesu w zakresie tego żądania, jak również uchylenie tego wyroku w pozostałym zakresie i przekazanie sprawy temu Sądowi celem rozstrzygnięcia o żądaniu ewentualnym dotyczącym naprawienia szkody w granicach ujemnego interesu umownego. Zarzucił naruszenie: 1) prawa procesowego, tj. art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. i art. 214 § 1 k.p.c. na skutek nie uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji, w sytuacji gdy postępowanie było dotknięte nieważnością z uwagi na pozbawienie pozwanego możliwości obrony jego praw, w związku z nie uwzględnieniem jego wniosków o odroczenie dwóch terminów rozprawy mimo przedstawienia przez niego zaświadczeń lekarskich wystawionych przez lekarza sądowego i przeprowadzenie na tych terminach rozprawy postępowania dowodowego oraz wydanie wyroku; art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 148 § 1 k.p.c. przez nie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego, w sytuacji gdy postępowanie przed tym Sądem było dotknięte nieważnością z uwagi na niepoinformowanie pozwanego o uznaniu roszczenia głównego za nieuzasadnione oraz o przystąpieniu do rozpoznawania powództwa ewentualnego, które Sąd rozpoznał nie na rozprawie, lecz po jej zamknięciu, na posiedzeniu niejawnym, co uniemożliwiło pozwanemu obronę jego praw i doprowadziło do zaskoczenia go wydanym orzeczeniem; 2) prawa materialnego, tj. art. 390 § 2 k.c. w zw. z art. 64 k.c., art. 56 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 60 k.c. i art. 65

§ 2 k.c. przez zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli, mającego stanowić składnik przyrzeczonej umowy sprzedaży akcji, o treści innej niż uzgodniły strony w umowie przedwstępnej, przy czym treść umowy sprzedaży, do zawarcia której doszło wskutek uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, różni się od treści przewidzianej w umowie przedwstępnej zarówno w ten sposób, że zawiera odmienne oznaczenie akcji będących przedmiotem sprzedaży - różnica w zakresie *essentialia negotii*, nie zawiera szeregu uzgodnionych przez strony postanowień o charakterze *accidentalia negotii*, które miały znaleźć się w umowie przyrzeczonej oraz zawiera dodatkowe postanowienie (zastrzeżenie prawa własności akcji do czasu zapłaty ceny), na które strony się nie umówiły; art. 589 k.c. w zw. z art. 555 k.c. przez zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli prowadzącego do zawarcia umowy sprzedaży akcji z zastrzeżeniem tytułu do akcji do czasu zapłaty ceny, w sytuacji gdy takie zastrzeżenie nie było objęte konsensusem stron wyrażonym w umowie przedwstępnej, a zostało jednostronnie „dodane” do treści stosunku prawnego przez powoda na etapie formułowania *petitum* pozwu; art. 390 § 2 k.c. w zw. z art. 76 k.c. przez przyjęcie, że „wymagania co do formy” , o których mowa w art. 390 § 2 k.c. odnoszą się wyłącznie do formy zastrzeżonej ustawą, a nie do formy zastrzeżonej umową stron (*pactum de forma*), a w konsekwencji również błędne przyznanie umowie przedwstępnej zobowiązującej do zawarcia sprzedaży akcji, zawartej w pkt 5 umowy inwestycyjnej, tzw. skutku „silniejszego”, w sytuacji gdy umowa przedwstępna nie spełniała wymogów, od których uzależniona była ważność umowy przyrzeczonej, bowiem z mocy woli stron umowa przyrzeczona wymagała dla swej ważności zachowania formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi (forma *od solemnitate*).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Według ugruntowanego już orzecznictwa pozbawienie możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom prawa procesowego strona wbrew swej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r. II CR 155/74, OSPiKA 1975, nr 3, poz. 66, z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975, nr 5, poz. 84, z dnia 9 listopada 2001 r., I CKN 438/00, z dnia 17 października 2003 r., IV CK 76/02, z dnia

16 lipca 2009 r., II PK 13/09, z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2020 r., I PK 249/18 i przywołane w uzasadnieniu orzecznictwo).

1. W stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji przeprowadził rozprawę 10 czerwca 2019 r. i 18 września 2019 r., a następnie zamknął ją i wydał wyrok, pomimo że pozwany przedstawił wystawione przez lekarza sądowego zaświadczenia lekarskie stwierdzające niezdolność poznanego do stawiennictwa w tych dniach. Jednak inne okoliczności wskazują, że pozwany dopuścił się nadużycia prawa procesowego i podejmował działania ukierunkowane na opóźnienie merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Nie można stosować najdalej idącej w skutkach procesowych sankcji w postaci nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony, w sytuacji gdy z zachowania takiej strony, ocenianego w kontekście innych faktów wynika, że strona ta nie podejmuje rzeczywistej obrony swoich praw, lecz wykorzystuje środki procesowe w celu upozorowania przeszkody w uczestniczeniu w rozprawie osobiście lub poprzez pełnomocnika. Takie intencjonalne zabiegi strony nie mogą prowadzić do nieważności postępowania, gdyż byłoby to preferowaniem obstrukcyjnego zachowania strony, które niweczyłoby gwarantowane konstytucyjne (art. 45 ust. 1) uprawnienie drugiej strony do uzyskania rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie.

Z drugiej jednak strony okoliczność, że strona nadużywa prawa procesowego w rozumieniu art. 4<sup>1</sup> k.p.c. nie zwalnia sądu rozpoznającego sprawę od należytego zabezpieczenia praw procesowych przysługujących takiej stronie, niezależnie od jej obstrukcyjnego zachowania. W takiej sytuacji uchybienia sądu, należy traktować w kategorii naruszenia prawa procesowego, które ewentualnie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, które same przez się nie powodują nieważności postępowania, natomiast mogą zostać naprawione w ramach postępowania odwoławczego. Rzecz jasna, zależnie o skali tego uchybienia, ostatecznie nie można jednak wykluczyć przewidzianego w art. 379 pkt 5 k.p.c. skutku w postaci nieważności postępowania, aczkolwiek w razie zbiegu tego rodzaju zachowania procesowego strony i uchybień sądu, należy opowiedzieć się za ostrożną kwalifikacją zaistniałej sytuacji procesowej jako nieważność postępowania.

Co do zasady należy domniemywać, że strona korzysta z ochrony procesowej w dobrej wierze i dopiero obalenie tego domniemania może skutkować przyjęciem nadużycia prawa procesowego. Stwierdzenie nadużycia prawa przez jednostkę wymaga przeprowadzenia testu składającego się z dwóch komponentów, a mianowicie obiektywnego i subiektywnego. Pierwszy z tych elementów polega na tym, że z ogółu okoliczności musi wynikać, że pomimo formalnego poszanowania przesłanek przewidzianych w ustawodawstwie cel realizowany przez te unormowania nie został osiągnięty. Natomiast aspekt subiektywny ogniskuje się na celu przyświecającym jednostce i również opiera się na analizie ogółu obiektywnych okoliczności, z których ma wynikać, że głównym celem zachowania jednostki odpowiadającego literze prawa jest uzyskanie bezprawnej korzyści procesowej - w niniejszej sprawie odroczenia rozprawy i w ten sposób odwleczenie merytorycznego rozstrzygnięcia sporu.

Pozwany do marca 2019 r. był reprezentowany przez dwóch profesjonalnych pełnomocników i po wypowiedzeniu przez nich pełnomocnictw nie ustanowił on pełnomocnika z wyboru ani nie wnioskował o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. O ile pierwszego z wniosków o odroczenie rozprawy (wyznaczonej na 10 czerwca 2019 r.) nie sposób było jeszcze zakwalifikować jako zamierzone działanie pozwanego w kierunku opóźnienia wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji, o tyle już drugi z tych wniosków (oczywiście po uwzględnieniu w wszelkich okoliczności związanych z pierwszym z tych wniosków) uzasadniał już taką ocenę, bowiem wnioski te były składane na kilka dni przez wyznaczonym terminem rozprawy, o których pozwany był dużo wcześniej zawiadamiany, a ponadto z zaświadczeń lekarskich wynikało, że niedyspozycja pozwanego miała ustąpić w pierwszym przypadku po upływie 10 dni, a w drugim już po dwóch dniach od wyznaczonego terminu rozprawy. W obydwu przypadkach pozwany nie wskazywał terminu, który byłby dla niego dogodny, zważywszy na jego stan zdrowia.

Pozwany nie wykazał, aby zaistniały przeszkody faktyczne i prawne do ustanowienia pełnomocnika z wyboru albo zgłoszenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Gdyby więc został ustanowiony pełnomocnik, to wówczas nie byłoby podstaw do odroczenia rozprawy zarówno 10 czerwca 2019 r., jak i 18 września 2019 r. na tej tylko podstawie, że pozwany nie mógł osobiście w niej

uczestniczyć. W takiej sytuacji pominięcie na ostatniej rozprawie (18 września 2010 r.) wnioskowanego przez pozwanego dowodu z jego zeznań, nie uzasadniałoby nieważności postępowania, a jedynie mogłoby być oceniane w kategoriach uchybienia procesowego, a gdyby naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy, mogłoby zostać usunięte w postępowaniu odwoławczym (zob. art. 241 k.p.c. w zw. z art. 391 § k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c.).

Zważywszy na datę złożenia przez pozwanego pierwszego wniosku o odroczenie rozprawy, na którą zostali wezwani świadkowie mieszkający poza siedzibą Sądu *a quo*, celowym i racjonalnym było odebranie od nich zeznań, ale należało to uczynić w trybie zabezpieczenia dowodu (art. 310 i n. k.p.c.), a następnie poinformować go z urzędu o tej czynności procesowej, z określeniem mu terminu na zgłoszenie ewentualnych wniosków formalnych co do sposobu przeprowadzenia tych dowodów, jak i treści (art. 315 k.p.c.). Jednak przeprowadzenie rozprawy i przesłuchanie świadków pod nieobecność pozwanego nie doprowadziło do nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Jak wspomniano wyżej wadliwości te mogą być naprawione przed Sądem odwoławczym poprzez doręczenie pozwanemu odpisu protokołu z rozprawy i określenie mu terminu na złożenie ewentualnych wniosków co do treści przeprowadzonych dowodów z osobowych źródeł.

Oddalenie przez Sąd pierwszej instancji zgłoszonego przez pozwanego w piśmie procesowym z 11 września 2019 r. (złożonym na dzienniku podawczym 16 września 2019 r. k. 1381, 1383) wniosku dowodowego z jego przesłuchania - w świetle przesłanek z art. 302 § 1 k.p.c. - nie było prawidłowe, gdyż wprowadzie na rozprawie 11 marca 2019 r. działający jeszcze za pozwanego pełnomocnik poinformował Sąd, że pozwany nie będzie składał zeznań (k. 1265/2), ale pozwany mógł odwołać oświadczenie pełnomocnika w tym przedmiocie (pozwany nie uczestniczył w rozprawie 11 marca 2019 r.) w dalszym toku procesu. Na rozprawie w dniu 11 marca 2019 r. Sąd *a quo* dopuścił dowód z przesłuchania stron, ograniczając go do zeznań powodów i było to wówczas uzasadnione stanowiskiem pozwanego, ale zważywszy na charakter tego dowodu i konieczność realizacji zasady kontradyktoryjności oraz równowagi procesowej (co wynika z art. 302 § 1 zd. 1 k.p.c., który stanowi, że gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchać

można co do okoliczności spornych jedną tylko stronę, sąd oceni, czy mimo to należy przesłuchać tę stronę, czy też dowód ten pominąć w zupełności) pozwany mógł zmienić to stanowisko, zwłaszcza że dowód z przesłuchania stron został dopuszczony celem wyjaśnienia spornych kwestii dotyczących stanu faktycznego sprawy, a w szczególności ustalenia zgodnego zamiaru i woli stron umowy inwestycyjnej oraz sposobu jej wykonywania (k. 1266). W razie gdyby pozwany dalej przedkładał zwolnienia lekarskie możliwe jest zastosowanie art. 242 k.p.c., także w postępowaniu odwoławczym (w zw. art. 391 § 1 k.p.c.)

W orzecznictwie wyjaśniono już, że punktem wyjścia wykładni oświadczeń woli powinno być ustalenie treści i celu umowy oraz kreowanego nią stosunku prawnego. Należy przy tym uwzględnić zgody zamiar stron, treść umowy, w tym związku między jej postanowieniami, okoliczności zawarcia umowy oraz inne czynniki wskazane w art. 65 k.c. i art. 66 k.c., a także zasadę *favor contractus* i w razie wątpliwości przypisać postanowieniu takie znaczenie, które pozwoli na utrzymanie jego ważności (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2017 r., II CSK 575/16, nie publ.). To, w jaki sposób strony rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia, można wykazywać za pomocą wszelkich środków dowodowych. Jeżeli okaże się, że strony nie pojmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni, czyli tak, jak adresat znaczenie to rozumiał i rozumieć powinien. Decydujące jest w tym wypadku rozumienie oświadczenia woli, będące wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. W przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej sens oświadczeń woli ustala się na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę mają tu językowe normy znaczeniowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 433/16, nie publ.). Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenia woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia oraz sposób wykonywania umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2016 r., I CSK 802/15, nie publ.).

Jakkolwiek Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, iż dowód z przesłuchania stron miałby znaczenie jedynie przy ocenie roszczenia głównego, ale z uwagi na treść przedstawionej wyżej tezy dowodowej zawartej w wydanym na rozprawie

z 11 marca 2019 r. postanowieniu Sądu Okręgowego, nie sposób podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, tym bardziej że Sąd pierwszej instancji wyraźnie nie ograniczył tego dowodu do żądania głównego, a po drugie, wniosku Sądu odwoławczego nie potwierdza już sama treść zeznań powodów złożonych na rozprawie w dniu 18 września 2019 r., które odnosiły się do okoliczności związanych z uwzględnionym roszczeniem ewentualnym. Poza tym w świetle treści umowy inwestycyjnej z 2013 r. oczywistym było, że nie kreuje ona po stronie powodów roszczenia o zapłatę, a wobec tego prowadzenie dowodów z osobowych źródeł na okoliczność przeciwną byłoby wątpliwe, gdyż w istocie zmierzałoby do wprowadzenia do umowy postanowień, które z jej treści pisemnej w ogóle nie wynikały.

Powyższa ocena popełnionych przez Sądy *meritii* uchybień procesowych nie dotyczy przyjętych przez te Sądy przesłanek oddalenia pozostałych wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w piśmie procesowym z 16 września 2019 r.

2. Nie doszło także do naruszenia art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 148 § 1 k.p.c. identyfikowanego przez skarżącego z brakiem wydania przez Sąd drugiej instancji kasatoryjnego wyroku z uwagi na nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, wynikającą z niepoinformowania pozwanego o uznaniu roszczenia głównego za nieuzasadnione oraz o przystąpieniu do rozpoznawania powództwa ewentualnego, które według pozwanego Sąd Okręgowy rozpoznał nie na rozprawie, lecz po jej zamknięciu, na posiedzeniu niejawnym.

Sąd pierwszej instancji prowadził postępowanie rozpoznawcze w odniesieniu do roszczenia głównego, które zostało oddalone i roszczenia ewentualnego, które z kolei zostało uwzględnione, a w konsekwencji nie może być mowy o rozpoznaniu roszczenia zgłoszonego na drugim miejscu (aktualizującego się w razie braku uwzględnienia roszczenia głównego, czyli zgłoszonego na pierwszym miejscu) o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli na posiedzeniu niejawnym. Sąd pierwszej instancji nie miał formalnego obowiązku przystąpienia do rozpoznania roszczenia zgłoszonego na drugim miejscu dopiero po uprawomocnieniu się rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia głównego.

W odpowiedzi na pozew (k. 1201-1208) oraz w kolejnych pismach procesowych (k. 1228-1246) strony czyniły rozważania prawne i składały wnioski dowodowe na okoliczności związane także z roszczeniem zgłoszonym przez powodów jako ewentualne i Sąd Okręgowy prowadził postępowanie dowodowe dotyczące obydwu roszczeń (k. 1265, 1343-1340, 1386-1389).

Konstrukcja procesowa roszczenia ewentualnego polega na tym, że w przypadku zgłoszenia roszczenia głównego i ewentualnego, w razie braku podstaw do uwzględnienia roszczenia głównego sąd orzeka o roszczeniu ewentualnym i oddala powództwo w odniesieniu do roszczenia głównego, natomiast gdy uwzględnia roszczenie główne, to nie orzeka już o roszczeniu ewentualnym. Niemniej jednak konstrukcja ta w stanie faktycznym sprawy, ze względu na charakter zgłoszonych roszczeń w tej konfiguracji (roszczenie pieniężne oraz roszczenie niepieniężne), odmienne przesłanki materialno-prawne i zaprezentowane przez powodów ich uzasadnienie (źródłem roszczenia głównego o zapłatę była bezpośrednio umowa inwestycyjna, podczas gdy w przypadku roszczenia zgłoszonego na drugim miejscu umowa inwestycyjna stanowiła przedwstępną umowę sprzedaży akcji), nie pozwala na zastosowanie modelowej konstrukcji roszczenia ewentualnego, lecz co najwyżej można mówić o pewnej analogii, co oznacza, że konstrukcja ta w niniejszej sprawie może być stosowana tylko odpowiednio a nie wprost.

II. 1. Nie był zasadny zarzut naruszenia art. 390 § 2 k.c. w zw. z art. 76 k.c. przez przyjęcie, że „wymagania co do formy” , o której mowa w art. 390 § 2 k.c. odnoszą się wyłącznie do formy zastrzeżonej ustawą, a nie także do formy zastrzeżonej umową stron (*pactum de forma*).

Zgodnie z art. 76 zd. 2 k.c. jeżeli strony zastrzegły w umowie, że określona czynność prawna między nimi ma być dokonana w szczególnej formie, czynność ta dochodzi do skutku przy zachowaniu zastrzeżonej formy. Z kolei stosownie do 73 § 1 i 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy inwestycyjnej z 8 maja 2013 r. (zob. ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. nowelizująca k.c. i k.p.c., Dz. U. z 2015 r., poz. 1311), jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna tylko wtedy,

gdy ustawa przewiduje rygor nieważności. Natomiast jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej inną formę szczególną, czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna, przy czym nie dotyczy to wypadków, gdy zachowanie formy szczególnej jest zastrzeżone jedynie dla wywołania określonych skutków czynności prawnej.

Z § 2 art. 76 k.c. wynika, że w przypadku formy pisemnej strony mogą określić skutki jej niezachowania, ale przepis ten nie odwołuje się do konkretnej sankcji, w tym nieważności czynności prawnej. Niemniej jednak nawet gdyby strony określiły ten skutek jako nieważność czynności prawnej, to i tak sankcją niezachowania formy pisemnej, gdy skutku nieważności nie przewiduje ustawa (art. 73 § 1 k.c.), jest niedojście do skutku takiej czynności prawnej (art. 76 § 1 k.c.), a nie jej nieważność. Skoro zatem ustawodawca nie posługuje się w art. 76 sankcją nieważności czynności prawnej, tak jak w art. 73 § 1 i 2 k.c., to nie jest uprawniony wniosek o tożsamości skutku w postaci niedojścia do skutku czynności prawnej (art. 76 k.c.) z sankcją nieważności czynności prawnej (art. 73 k.c.). Wszak w art. 58 § 1 k.c. jest mowa o nieważności czynności prawnej jako skutku jej sprzeczności z ustawą, a nie także jako skutek sprzeczności z postanowieniami umownymi stron, które w ramach swobody kontraktowej mogą wprowadzić do czynności prawnej. Podobnie jest także w przypadku przesłanek określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przez pojęcie treści stosunku zobowiązaniowego należy rozumieć wynikające z umowy zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron dotyczące samego świadczenia oraz jego wykonywania. Z kolei cel stosunku w rozumieniu tego przepisu należy odnosić do korzyści, jakie strony chcą osiągnąć w wyniku wykonania zobowiązania i nie musi to być cel wspólny obu stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2002 r., III CKN 801/00, OSNC 2003, nr 3, poz. 41). Natomiast przesłanka ograniczenia swobody umów pod postacią właściwości stosunku zobowiązaniowego, wykreowanego umową stron, jest identyfikowana z przestrzeganiem istotnych znamion tego stosunku, czyli tych jego elementów składowych, które decydują o jego istnieniu, względnie z przestrzeganiem pewnych specyficznych, normatywnie sprecyzowanych

elementów, których nieuwzględnienie lub zmodyfikowanie powodowałoby merytoryczne wypaczenie ustawodawczego wzorca stosunku zobowiązaniowego wynikającego z określonego typu umowy.

W ramach więc swobody umów strony mogą dokonać wyboru formy swoich czynności prawnych, jeżeli ustawa nie zastrzega dla nich określonej formy, która w takim wypadku miałaby charakter bezwzględnie obowiązujący, wyłączający odmienne umowne uregulowanie. Zastrzeżenie przez strony formy szczególnej nie wymaga zachowania określonej formy i może odnosić się do dokonania czynności prawnej albo do ograniczenia jej dokonania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1969 r., III CRN 416/68 (OSNCP 1970 r., nr 2, poz. 34). Pojęcie „szczególnej” formy z art. 76 k.c. nie odpowiada pojęciu formy określonej w art. 73 k.c. Skutek takiego zastrzeżenia polega na tym, że zaniechanie takiej formy przez jedną ze stron spowoduje bezskuteczność czynności prawnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 maja 1980 r., II CR 110/80, OSNCP z 1980 r., nr 11, poz. 222), chyba że strony zastrzegły formę pisemną i nie określiły skutków jej niezachowania.

Konkludując, sankcja nieważności czynności prawnej może wynikać wyłącznie z ustawy .

Z porównania art. 76 k.c. i art. 73 § 2 k.c. jednoznacznie wynika, że skutkiem niezachowania formy pisemnej czynności prawnej (gdy ustawa zastrzega dla niej rygor nieważności) oraz innej formy szczególnej czynności prawnej, zastrzeżonej przez ustawę, jest nieważność takiej czynności prawnej, natomiast skutkiem niezachowania formy szczególnej zastrzeżonej przez strony, jest niedojście do skutku czynności prawnej. Oczywistym jest, że w razie zastrzeżenia przez strony dla danej czynności prawnej formy szczególnej, gdy również i ustawa taką formę przewiduje, jej niezachowanie spowoduje nieważność takiej czynności prawnej. Gdyby ustawodawca miał zamiar zrównać skutki niedochowania szczególnej formy czynności prawnej, gdy wymóg jej zachowania wynika z ustawy albo z mocy woli stron, wówczas także w warunkach przewidzianych w art. 76 k.c. odwołałby się wyraźnie do sankcji nieważności.

Wobec tego sankcją niezachowania formy czynności prawnej zastrzeżonej przez strony jest niedojście do skutku (bezskuteczność) czynności prawnej

dokonanej z pominięciem uzgodnionej formy. Sankcję tę wyraża art. 76 k.c. a nie art. 58 § 1 k.c. (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z 22 marca 2012 r., V CSK 84/11 i z 14 czerwca 2019 r., III CSK 136/17).

„Inna forma szczególna”, o której mowa w art. 73 § 2 k.c., musi być formą zastrzeżoną przez ustawę, a nie przez umowę stron. Jeżeli przepis odsyła do ustawy, to przez takie odesłanie należy rozumieć odesłanie do przepisu rangi ustawowej, a nie akt prawny podustawowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 1997 r., III CKN 47/96, a także uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27 lutego 1997 r., III CZP 120/96, OSNIC nr 6-7, poz. 69).

Przepisy o formie czynności prawnej stosuje się do oświadczeń woli, a nie do określonych w kodeksie postępowania cywilnego czynności procesowych sądu podjętych w sprawie podlegającej jego kompetencji i dlatego prawomocne rozstrzygnięcie sporu przez wydanie orzeczenia stwierdzającego na podstawie art. 64 k.c. obowiązek strony do złożenia oznaczonego oświadczenia woli zastępuje zarówno to oświadczenie, jak i ustawowe wymagania szczególnej formy przewidzianej dla tego oświadczenia woli (zob. uzasadnienie uchwały z dnia 2 sierpnia 1994 r., III CZP 96/94, OSNC z 1995 r., nr 1, poz. 11).

Stosownie do art. 390 § 2 k.c. jeżeli umowa przedwstępna czyni zadość wymaganiom, od których zależy ważność umowy przyrzeczonej, w szczególności wymaganiom co do formy, strona uprawniona może dochodzić zawarcia umowy przyrzeczonej.

Jeśli zatem strony w umowie przedwstępnej zawartej w formie pisemnej przewidziały dla umowy przyrzeczonej formę szczególną (tj. pisemną z podpisami urzędowo poświadczonymi - pkt 5 ust. 5 lit e. umowy inwestycyjnej), przy czym ze względu na przedmiot umowy przyrzeczonej przepisy rangi ustawowej nie przewidują formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 73 § 1 k.c.) ani innej formy szczególnej (art. 73 § 2 k.c.), to skutki określone w art. 76 k.c. należy odnosić wyłącznie do umowy przyrzeczonej, a to oznacza, że do powstania skutku silniejszego, o którym stanowi art. 390 § 2 k.c. nie jest konieczne zawarcie umowy przedwstępnej w takiej formy, w jakiej według zastrzeżenia stron miała zostać zawarta umowa przyrzeczona. Określony w art. 390 § 2 k.c. wymóg zachowania

formy, od której zależy ważność umowy przyrzeczonej odnosi się do wymogu wynikającego z przepisu ustawowego, a nie do wymogu przewidzianego przez kontrahentów w umowie przedwstępnej.

2. Treść umowy definitywnej (przyrzeczonej) - sąd w postępowaniu zainicjowanym powództwem opartym na art. 64 k.c. - ustala na podstawie jej postanowień zawartych w umowie przedwstępnej, dokonując wykładni zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów dyspozytywnych, zasad współżycia społecznego, ewentualnie także z ustalonych zwyczajów (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2009 r., III CSK 268/08 i z 25 stycznia 2013 r., II CSK 317/12

Cechą charakterystyczną stosunku prawnego łączącego kontrahentów umowy przedwstępnej jest to, że istotne postanowienia umowy przyrzeczonej są ustalone w umowie przedwstępnej, a zatem treść oświadczeń woli składanych przez strony w zamiarze zawarcia umowy przyrzeczonej jest z góry określona i to samo dotyczy treści orzeczenia rozstrzygającego powództwo o zawarcie umowy przyrzeczonej. Nie można natomiast bez zgody obu stron nadać zawartej umowie treści innej od ustalonej w umowie przyrzeczonej (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1967 r. - zasada prawna - III CZP 32/66, OSNCP 1968, nr 12, poz. 199)..

Wynikający z art. 321 § 1 k.p.c. zakaz orzekania ponad żądanie pozwu nie stanowi przeszkody do dokonania przez sąd orzekający w sprawie o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli stosownej modyfikacji nieprecyzyjnie sformułowanego żądania pozwu, jeżeli modyfikacja taka jest zgodna z wolą powoda oraz podstawą zgłoszonego roszczenia, zwłaszcza treścią przedłożonej przez powoda umowy przedwstępnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2015 r., III CSK 114/14).

W tej perspektywie materialno-prawnej nie sposób odeprzeć zarzutu naruszenia art. 390 § 2 k.c. w zw. z art. 64 k.c., art. 56 k.c. oraz art. 589 k.c. w zw. z art. 555 k.c. przez zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli prowadzącego do zawarcia umowy sprzedaży akcji z zastrzeżeniem dla sprzedających tytułu do akcji do czasu zapłaty ceny przez kupującego, w sytuacji gdy

takie zastrzeżenie nie było objęte konsensusem stron wyrażonym w umowie przedwstępnej (pkt 5 ust. 5 w zw. z treścią załącznika nr 16, k. 138).

3. W powołanej uchwale składu siedmiu sędziów z 7 stycznia 1967 r., III CZP 32/66, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że prawomocne orzeczenie sądu, stwierdzające obowiązek strony do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, zastępuje tylko to oświadczenie (art. 64 k.c. oraz art. 1047 k.p.c.) i jeżeli oświadczenie to ma stanowić składnik umowy, jaka ma być zawarta pomiędzy stronami do zawarcia tej umowy konieczne jest złożenie odpowiedniego oświadczenia woli przez drugą stronę, z zachowaniem wymaganej formy. Nie dotyczy to jednak zawarcia umowy przyrzeczonej w umowie przedwstępnej (art. 390 § 2 k.c.) oraz wypadków, gdy sąd uwzględnia powództwo o stwierdzenie obowiązku zawarcia umowy całkowicie zgodnie z żądaniem powoda, bowiem w takich wypadkach orzeczenie sądu stwierdza zawarcie umowy i zastępuje tę umowę. W uzasadnieniu Sądu Najwyższy wskazał, że roszczenie o zawarcie umowy kodeks cywilny przewiduje w sposób wyraźny w jednym przypadku, tj. jeśli chodzi o zawarcie umowy przyrzeczonej w umowie przedwstępnej. Zawarcie umowy następuje przez złożenie oświadczeń woli przez obie strony, wobec tego orzeczenie uwzględniające powództwo o zawarcie umowy zastępuje oświadczenia woli obu stron. Obowiązek pozwanego musi wynikać z treści umowy przedwstępnej i jego istnienie stanowi konieczną przesłankę dopuszczalności powództwa o zawarcie umowy (art. 390 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 389 k.c.). Również obowiązek powoda może wynikać z treści umowy przedwstępnej, ale powód w świetle art. 389 k.c. może nie być zobowiązany z mocy umowy przedwstępnej do zawarcia umowy przyrzeczonej. Jego wola zawarcia umowy przyrzeczonej wynika wówczas z treści samego powództwa. Powód bowiem, domagając się wydania orzeczenia, które ma zastąpić oświadczenie woli obu stron, a więc zarówno oświadczenie pozwanego, jak i jego własne, wyraża przez to wolę złożenia takiego oświadczenia, koniecznego do wywołania dochodzonego skutku prawnego w postaci zawarcia umowy przyrzeczonej. Samo wniesienie pozwu o zawarcie umowy nie może jednak zastąpić oświadczenia woli powoda, skoro o zawarciu umowy orzeka sąd. Wyrażona przez wniesienie pozwu wola zawarcia umowy pozwala sądowi na przyjęcie na podstawie art. 64 k.c., że na powodzie również ciąży obowiązek złożenia oświadczenia woli koniecznego dla dojścia do

skutku umowy, której zawarcia się domaga. istnienie po obu stronach obowiązku złożenia oświadczenia woli oznaczonej treści daje podstawę do stwierdzenia zawarcia umowy przyrzeczonej.

W sprawie Sądy obu instancji oceniając żądanie pozwu zgłoszone na drugim miejscu nie uwzględniły preferowanej przez strony treści umowy przyrzeczonej (tj. sprzedaży akcji), stanowiącej załącznik nr 16 do umowy przedwstępnej, do którego wprost odsyła umowa inwestycyjna w pkt 5 ust. 5. Co istotne, załącznik ten określa oznaczenie przedmiotu umowy przyrzeczonej odmiennie niż wynika to z opisu zawartego w żądaniu pozwu. Mianowicie z § 1 lit. a) i b) wynika, że chodzi o zdematerializowane akcje spółki C., które są zapisane na rachunkach papierów wartościowych nr (...), prowadzonym przez (...), dowodem czego jest kupon imiennego świadectwa depozytowego lub inny równoznaczny dokument potwierdzający legitymację sprzedającego (k. 138). Szczegółowe regulacje dotyczące powstania praw ze zdematerializowanych papierów wartościowych i ich obrotu zawiera ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 722, zwłaszcza art. 7). Sądy obu instancji nie czyniły analiz prawnych, z których wynikałoby, że oznaczenie przedmiotu umowy przyrzeczonej wskazane w pozwie jest tożsame, z tym które zostało zawarte w załączniku nr 16 do umowy inwestycyjnej, względnie oznaczenie wynikające z tego załącznika - w aktualnym stanie faktycznym i prawnym - nie jest już miarodajne.

Ponadto z ustaleń faktycznych, a zwłaszcza z twierdzeń powodów nie wynika, aby złożyli oni w formie zastrzeżonej w pkt 5 ust. 5 lit e, stanowiącej składnik przyrzeczonej umowy sprzedaży przedmiotowych akcji, oświadczenie woli zawierające te komponenty, które dotyczą sprzedającego i nawiązują do treści, wynikającej z załącznika nr 16 do umowy inwestycyjnej. Dotyczy to nie tylko oznaczenia przedmiotu umowy przyrzeczonej, ale również m.in. oświadczenia sprzedającego, że przedmiotowe akcje nie są obciążone prawami osób trzecich (w tym organów władzy publicznej) o charakterze rzeczowym lub obligacyjnym i nie są przedmiotem roszczeń osób trzecich ani nie są przedmiotem zajęcia w postępowaniu egzekucyjnym.

Okoliczność, że pozwany w apelacji nie podnosił w tej materii zarzutów nie ma znaczenia o tyle, że w obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, nie publ.). Artykuł 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków, przy czym sąd odwoławczy w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu prawo materialne i co najistotniejsze sąd odwoławczy jest związany jedynie zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W związku z tym, że sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego powinien też rozpoznając apelację odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 401/14, nie publ., wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 314/11, nie publ. oraz dnia 7 listopada 2013 r., V CSK 550/12, nie publ.).

W konsekwencji skoro treść żądania pozwu odbiega od treści projektowanej przez strony umowy inwestycyjnej z 2013 r. umowy przyrzeczonej, zaś dotychczas powodowie, jako sprzedawcy, nie złożyli oświadczenia woli, w przewidzianej przez strony umowy inwestycyjnej formie i o treści kompatybilnej z wzorem umowy sprzedaży (załącznik nr 16 do umowy inwestycyjnej), a pozwany - nie zgadzając się co do zasady z roszczeniem o zobowiązanie go do złożenia oświadczenia woli - wskazuje jednak na te kwestie, konieczna staje się ocena żądania pozwu, w kontekście treści załącznika nr 16 do umowy inwestycyjnej i ewentualna jego modyfikacja w wyroku, z uwzględnieniem art. 321 k.p.c., w celu doprowadzenia do go do zgodności z wykładnią art. 390 § 2 k.c. przedstawioną w powołanej wyżej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dlatego zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 390 § 2 k.c. w zw. z art. 64 k.c., art. 56 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 60 k.c. i art. 65 § 2 k.c. przez zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli, mającego stanowić składnik przyrzeczonej umowy sprzedaży akcji, o treści innej niż uzgodniły strony w umowie przedwstępnej w zakresie oznaczenia przedmiotu umowy przyrzeczonej oraz przez pominięcie szeregu uzgodnionych przez strony postanowień o charakterze *accidentalia negotii*, które miały znaleźć się w umowie przyrzeczonej.

Z powyższych względów, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

Władysław Pawlak

Karol Weitz

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c. stwierdzam  
niemożność podpisania uzasadnienia wyroku  
przez sędziego SN G. Misiurka z powodu  
długotrwałej nieobecności

Władysław Pawlak

(E.C.)

[ms]